

T. 8/20

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej



DZIAŁ INFORMACJI BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE

ZWIĄZEK BYŁYCH ŻOLNIERZY ZAWODOWYCH
I OFICERÓW REZERWY WOJSKA POLSKIEGO
21-500 Białe Podlasie

tel. (083) 343-61-11
Kóło Nr 1 im. Lotników Podlasia
Białe Podlasie, Al. 1000-lecia Nr 28

INFORMATOR



BIAŁA PODLASKA

Zeszyt Nr 2 sierpień-wrzesień 2001 r.

Z OKAZJI ŚWIĘTA

Ż O Ł N I E R Z A P O L S K I E G O

/15 sierpnia/

Żołnierzom walk obronnych 1939 r., żołnierzom Armii Krajowej, BCh., oficerom, chorążym, podoficerom i żołnierzom służby czynnej Jednostki Patronackiej Komendy Lotniska Nr 3, członkom ZBŻZiORWP oraz wszystkim nie zrzeszonym emerytom i rencistom wojskowym i ich rodzinom, w imieniu Zarządu Koła Nr 1 im. Lotników Podlasia ZBŻZ i OR WP w Białej Podlaskiej i własnym składam życzenia pomyślności, zdrowia i sukcesów w życiu osobistym.

P R E Z E S

mjr W. Doroszuk

D N I A W E T E R A N A

/1 września/

Kombatantom Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, członkom Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz wszystkim pozostałym Weteranom walczącym na wszystkich frontach II wojny światowej o niepodległość naszej Ojczyzny, w imieniu Zarządu Koła Nr 1 im. Lotników Podlasia Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej i własnym składam najserdeczniejsze życzenia wszystkiego najlepszego.

P R E Z E S

mjr w st. spocz.

Władysław Doroszuk

PAMIĘĆ TRWAĆ MUSI

Powstanie Warszawskie

1 sierpnia 1944 roku, o godzinie 17-tej rozpoczęło się Powstanie Warszawskie. Było to najkrótsze z narodowych powstań. Trwało zaledwie 63 dni i mimo tak krótkiego okresu trwania - zapisało się w dziejach Polski wyjątkowo dramatycznie.

Kierownictwo Powstania miało nadzieję, że armie sowieckie następujące za cofającymi się wojskami niemieckimi przekroczą Wisłę. Stało się inaczej! Stalin jednak uznał, że lepiej unicestwić główne siły niepodległościowe w Warszawie, niż kontynuowanie ofensywy przeciwko Niemcom.

Mimo braku pomocy z zewnątrz i ogromnej dysproporcji sił i środków, po kilku dniach walki w rękach powstańców znalazła się: część Woli, Stare Miasto, Powiśle, Żoliborz i Dolny Mokotów. Radość jednak nie trwała długo. Po tygodniu rozpoczęły się niemieckie kontrataki przeprowadzane z dużym okrucieństwem.

Pod koniec sierpnia wiadomo już było, że powstanie upadnie. Akt kapitulacji podpisano 2 października. Powstańców uznano za wojska alianckie i skierowano do obozów jenieckich.

W walce poległo około 18 tysięcy żołnierzy AK. Śmierć poniosło około 180 tysięcy cywilnych mieszkańców Stolicy.

ppor. Bolesław Ługowski

"Cud nad Wisłą"

Ocalenie polskiej stolicy przed czerwonym załewem nazwano pod wpływem przeżytych emocji "Cudem nad Wisłą". Na oczach zdumionego świata rozegrała się w połowie sierpnia 1920 roku niezwykła operacja, zaliczana w przyszłości do osiemnastej najważniejszej z bitew świata, decydująca o dalszym biegu historii, która zaledwie

w ciągu 10 dni doprowadziła do pogromu - zagrażającej środkowej i zachodniej Europie - sowieckiej armii inwazyjnej i zmieniła całkowicie sytuację polityczno-strategiczną świata. Operacja przygotowana i skutecznie przeprowadzona osobiście przez Józefa Piłsudskiego.

Dzień 15 sierpnia jest świętem żołnierza polskiego dla upamiętnienia czynu zbrojnego w obronie Ojczyzny. W dniu tym, Wojsko i społeczeństwo czci chwałą oręża polskiego, którego uosobieniem i wyrazem jest żołnierz.

st.chor.szt.
Józef Łubiński

Dzień Kombatanta

1 września 1939 roku wojska niemieckie zaatakowały Polskę. Natarcie ruszyło o godzinie 4.45 wspomagane nalotami bombowymi na większość miast, węzłów kolejowych i osiedli fabrycznych.

Już od pierwszych strzałów jasne było, że siły są nierówne i polskie wojska czekała ciężka próba morderczych walk z Niemcami.

W 2001 roku przypada 62 rocznica tej napaści, znamienna dla każdego byłego żołnierza polskiego. Rocznica oddania hołdu współtowarzyszom broni, poległych w obronie naszej Ojczyzny.

17 września 1939 roku, też jest rocznicą napaści na nasz kraj przez Związek Sowiecki i wpisana w naszą pamięć, i nie mniej okrutna od napaści Związku Sowieckiego, to przywołanie z pamięci dziesiątki tysięcy deportowanych polskich, ukraińskich i białoruskich rodzin w głąb "Nieludzkiej Ziemi" i śmierć polskich oficerów, funkcjonariuszy policji i straży granicznej.

1 września jest "Dniem Kombatanta" obchodzonym w Polsce Niezawisłej po raz siódmy. Uczcijmy wspólnie z organizacjami kombatanckimi pamięć Obronców Polski 1939 roku przed pomnikami, tablicami pamięci oraz przy zbiorowych żołnierskich mogiłach.

Żołnierze polscy, wypełniając swą misję dziejową w Powstaniu Warszawskim, w wojnie bolszewickiej 1920 roku oraz w Wojnie Obronnej 1939 roku - byli i są przekonani - że pokolenia Polaków zachowają w pamięci najszczytniejsze tradycje oręża polskiego.

mjr Władysław Doroszuk

Dzień Polskiego Państwa Podziemnego

Od września 1939 roku, kiedy przeważające się były dwóch wrogów - niemieckiego i sowieckiego napadły na Polskę - upłynęło 62 lata. I choć Kampania Wrześniowa zakończyła się klęską, Rzeczpospolita nie została pokonana. Jej żołnierze nadal walczyli. Najwcześniej, bo już 27 września, w obliczu kapitulacji stolicy, powstała konspiracyjna organizacja niepodległościowa "Służba Zwycięstwu Polski". To historyczne wydarzenie zapoczątkowało budowę "Podziemnego Państwa Polskiego". Obok Armii Krajowej i współpracujących z nią innych formacji "Polski Walczącej", istotną rolę odegrał podziemny parlament "Rada Jedności Narodowej", a zwłaszcza Delegatura Rządu na Kraj. To one stworzyły ogromny aparat dla przyszłego niepodległego państwa polskiego, nie mający odpowiednika w całej Europie.

W tym roku, 27 września, po raz czwarty będziemy obchodzić "Dzień Polskiego Państwa Podziemnego". Przypomina o bohaterskiej, konspiracyjnej działalności struktur cywilnych w latach okupacji.

st. kpr. pchor.
Wiesław Gromadzki

Czytaj "GŁOS WETERANA I REZERWISTY" czasopismo Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP.

Westerplatte

/1 września 1939 roku, godzina 4.50/

Po obejściu jak zwykle pozycji nocą, major Sucharski udał się na spoczynek w budynku dowództwa na Westerplatte.

- To już się począł 1 września. Może się rozejdzie po kościach? Ciekawe, czy też się już co kiedy działo 1 września na tej tu Westerplatte?

Otworzył książkę - dzień 1 września 1577 roku był dniem klęski, kiedy na Westerplatte poddały się, opuszczone przez Rzeczpospolitą, siły Żółkiewskiego.

No, ale teraz ich nie opuszczą. Sześć dywizji narychtowano na odsiecz.

Rozgniewał się nagle na siebie, że zajmuje się kabalarstwem zamiast spać. Przeżegnał się szeroko, uważnym, zamaszystym znakiem krzyża świętego, jako zwykły był od dziecka, i usnął snem kamiennym.

W pewnej chwili zbudził go niesamowity huk. Porwał się - za oknem na tle nieba widać było, jak lecą czubki drzew. Po chwili inny huk wstrząsnął powietrzem - "Schleswig-Holstein" - krzyknął kapitan Dąbrowski śpiący w tymże pokoju.

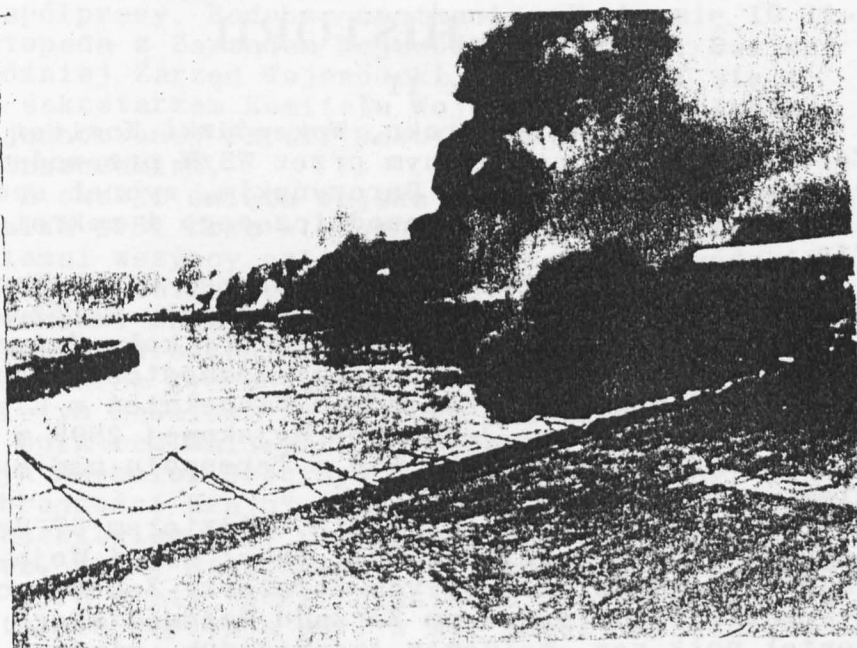
Teraz poszedł drobny - tak znany! - mak strażaków. Spojrzeli po sobie.

- Nasze maszynki ...

Spojrzeli na zegarki: 4.50

Dzwoni telefon: - Porucznik Pająk melduje się. Brama kolejową wysadzona, Niemcy wtargnęli, otworzyłem ogień ...

Fragment książki "Westerplatte"
Melchiora Wańkiewicza



Płonące Westerplatte

Westerplatte, półwysep nad Zatoką Gdańską przy ujściu Martwej Wisły. W okresie międzywojennym teren ładunkowy amunicji dla Polski na obszarze Wolnego Miasta Gdańska. Chroniony przez garnizon polski w sile 182 żołnierzy w tym 5 oficerów i lekarz. Załoga wyposażona była w broń ciężką piechoty. Całością dowodził mjr Henryk Sucharski, a jego zastępcą był kpt. Franciszek Dąbrowski.

1 września, pancernik "Schleswig - Holstein" otworzył na Westerplatte ogień z 19 dział, rozpoczynając tym samym II wojnę światową. Obrońcy Westerplatte przez siedem dni odpierali nieprzyjaciela atakującego z użyciem ciężkiej artylerii, samolotów i około 3500 żołnierzy niemieckich.

ppor. Bolesław Ługowski

Z KART HISTORII

Część II

W dniu 5 marca 1981 roku, Wpkewódzki Komitet Założycielski z mianowanym przez WSZw przewodniczącym ppłk rez. Jerzym Barczyńskim, wybrał spośród siebie zastępcę przewodniczącego i sekretarza.

W marcu i kwietniu w wyniku dalszej działalności, powołane zostały terenowe komitety założycielskie, które zorganizowały cztery koła Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych: Jednostce Wojskowej 5058 i Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Białej Podlaskiej oraz Jednostce Wojskowej 2899 w Radzynie Podlaskim i GPK WOP w Terespolu nad Bugiem.

W dniu 22 kwietnia 1981 roku z udziałem 37 delegatów z poszczególnych kół, odbył się I Wojewódzki Zjazd Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych. Wybrano zarząd: prezesem Zarządu Wojewódzkiego został ppłk rez. Waldemar Andrzejczuk, wiceprezesami - ppłk rez. Stanisław Łomot-Luszkiewicz i ppłk rez. Henryk Rechnio, sekretarzem st. sierż. rez. Krystyn Słowikowski, skarbnikiem por. rez. Bronisław Tychoniewicz. Członkami zarządu zostali: por. rez. Jerzy Staszewski, ppłk rez. Jan Biegun, st. sierż. szt. rez. Marian Juszczyk, mjr rez. Józef Porębski i mjr rez. Dionizy Krajewski. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej - ppor. rez. Marian Olejniczak, a Sądu Koleżeńskiego kpt. rez. Mieczysław Klonowski. Delegatami na I Krajowy Zjazd ZBZZ zostali: ppłk rez. Stanisław Łomot-Luszkiewicz, ppłk rez. Jan Biegun.

W kronice czytamy: W dniu 8 lipca 1981 roku, mjr w st. spocz. Dionizy Krajewski - uczestnik walk z faszyzmem niemieckim od Lenino do Berlina - obchodził uroczyste swoje 82 urodziny. 9 listopada odbyło się wspólne spotkanie z Zarządem Wojewódzkim Ligi Obrony Kraju w celu "określenia"

współpracy. Podobne spotkanie odbyło się 10 listopada z Zarządzeniem Wojewódzkim ZBOWiD. Dwa dni później Zarząd Wojewódzki ZBZZ spotkał się z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Czesławem Staszczakiem.

Z okazji święta Wojska Polskiego - 12 października 1981 roku w rocznicę bitwy pod Lenino - niemal wszyscy członkowie Zarządu Wojewódzkiego ZBZZ zostali wyróżnieni orderami, medalami i awansami na wyższy stopień: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski - kpt. w st. spocz. Bronisław Tychoniewicz i por. rez. Jan Kanas. Złotym medalem "Za Zasługi dla Obronności Kraju" - ppłk rez. Waldemar Andrzejczuk i ppłk rez. Henryk Rechnio. Srebrnym medalem "Za Zasługi dla Obronności Kraju" - ppłk rez. Stanisław Łomot-Luszkiewicz, mjr rez. Apolinary Kaczmarek, por. rez. Jerzy Staszewski. Do stopnia podpułkownika - mjra w st. spocz. Dionizego Krajewskiego, do stopnia kapitana por. w st. spocz. Bronisława Tychoniewicza, do stopnia chorążego - st. sierż. rez. Krystyna Słowikowskiego.

Opřac. na podst. kroniki
st. chor. szt. Józef Łubiński



Z ŻAŁOBNEJ KARTY

St. sierż. szt. w st. spocz.
Bogdan Jańczak ur. 1.03.1941 r.
zmarł 2.04.2001 r., służbę
wojskową pełnił w 61 Lotniczym
Pułku Szk.-Bojowym w Białej
Podlaskiej. Odznaczony m.in.
złotym medalem "Siły Zbrojne
w Służbie Ojczyzny".

Krótko

Przed II wojną światową wcielono do armii polskiej tysiące Ukraińców. Spora ich liczba znalazła się w Wołyńskiej i Kresowej Brygadzie Kawalerii, którym przypadło w udziale stoczyć trudne i krwawe boje w pierwszych dniach września na wysuniętych pozycjach Armii Łódź.

Ukraińscy oficerowie w Armii Polskiej walczyli ofiarnie, byli podawani do odznaczeń i nagógół lojalni i bitni.

W obronie stolicy walczył późniejszy generał Samiło Malko, a także byli więźniowie polityczni: Hryc Martyniuk i Nestor Riabenko, a płk dypl. Pawło Szandruk wyprowadził z okrążenia między Zamościem, a Hrubieszowem Grupę wojska pułkownika Bratry /29 Brygada Piechoty/.

X X X

Ani wieści o wkroczeniu wojsk sowieckich, ani opuszczenie kraju przez rząd i Naczelne Dowództwo nie zachwiały postawą stolicy.

Dnia 19 września 1939 roku niemiecki generał Blaskowitz zażądał poddania miasta. Żądanie to pozostało bez odpowiedzi. Tymczasem jednostki niemieckie po zakończeniu bitwy nad Bzurą przystąpiły do opasywania Warszawy ciasnym pierścieniem. Blisko tysiąc dział wszystkich kalibrów aż do najcięższych 320 mm haubic, rozpoczęło ostrzał zwartych kompleksów miasta. W komunikatach niemieckich pojawiło się pojęcie "Festung Warschau", chociaż Warszawa twierdzą nie była - ale broniła jej wola wytrwania milionowej ludności. Dlatego też obrona Warszawy jest epopeją jej mieszkańców.

st. chor. szt.
Józef Lubiński



Weterani wojskowi

Paweł Kuźmiuk, to jeden ze starszych i ciekawych postaci podlaskiego środowiska kombatanckiego. Urodził się w Kijowcu, w gminie Zalesie i z tą miejscowością związał swoje życie.

Gdy tworzyła się II Armia Polska w 1944 roku, wstąpił do tej formacji wojskowej. Przeżył szlak bojowy tej Armii. Posiada liczne odznaczenia kombatanckie, m.in.:

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, brązowy medal "Za Obronność Kraju", brązowy medal

"Zasłużony na Polu Chwały", wszystkie medale pamiątkowe z okresu walk frontowych 1944 - 1945.

Za aktywną i długoletnią pracę społeczną w Związku otrzymał odznakę "Zasłużony dla Związku".

Po powrocie z wojska wrócił na gospodarstwo, obecnie jest rolnikiem - emerytem.

Na wniosek prezesa Zarządu Rejonowego ZBZZiOR Wojska Polskiego pułkownika Mieczysława Matusiaka otrzymał stopień podporucznika.

Pomimo sędziwych lat jest aktywny i zdyscyplinowanym członkiem związku.

29 czerwca obchodził w gronie rodzinnym i kolegów frontowych swoje siedemdziesiąte ósme urodziny.

Wiesław Gromadzki



SŁUŻYMY OJCZYŹNIE

/1981 - 2001/

Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej obchodzi w bieżącym roku swoje dwudziestolecie istnienia. Zrzesza byłych żołnierzy czynnej służby wojskowej wszystkich stopni. Skupia też na zasadzie dobrowolności weteranów wojny obronnej 1939 roku, żołnierzy walczących u boku alianta zachodniego i żołnierzy walczących w I i II Armii Wojska Polskiego. Związek może mieć członków honorowych i członków wspierających. Fundusze Związku pochodzą z eskaładek członkowskich i darowizn.

Zarząd Koła Nr 1 im. Lotników Podlasia w Białej Podlaskiej, którego prezesem jest major Władysław Doroszuk, od swego powstania w 1981 roku, zrealizował w większości swoje zamierzenia, a od czterech lat przyjęty został nowy styl pracy. Ważnym zadaniem było pozyskanie nowych członków.

Członkowie Koła Nr 1 im. Lotników Podlasia uczestniczą ze sztandarem we wszystkich imprezach i uroczystościach patriotycznych o charakterze wojskowym, państwowym i kościelnym. Współpracują z organizacjami kombatanckimi Południowego Podlasia i Lubelszczyzny.

Od lat w miłej i serdecznej atmosferze odbywają się opłatkowe spotkania pokoleń z udziałem proboszcza parafii wojskowej p.w. Sw. Królewicza Kazimierza księdza majora Józefa Michalika i chóru parafialnego. Do ciekawych i atrakcyjnych imprez zaliczyć należy t.zw. "majówki" organizowane przez związek w wojskowym ośrodku rekreacyjnym "acapulco" z udziałem młodzieży, władz samorządowych gminy, miasta i powiatu, kadry oficerskiej Wojskowej Komendy Uzupełnień, tut.

Jednostki Wojskowej i członków organizacji kombatanckich z nami współdziałających.

Ważnym wydarzeniem w życiu Koła Nr 1 im. Lotników Podlasia było odsłonięcie w cerkwi Nosowskiej, w roku 1997 tablicy pamiątkowej ku czci pilotów 6 Lwowskiego Pułku Lotnictwa Bombowego uczestniczącego w walkach wrześniowych 1939 roku startujących do zadań bojowych z zapasowego lotniska w Nosowie.

Wielu członków związku działa w samorządach, praca ich jest doceniana, czego potwierdzeniem są liczne odznaczenia i wyróżnienia. Do "Honorowej Księgi Zasłużonych dla ZBZZiORWP" wpisani zostali: mjr Józef Porębski, płk Franciszek Przychodzki, płk Mieczysław Matusiak.

Zarząd Koła Nr 1 im. Lotników Podlasia zaczął od maja wydawać własne cykliczne czasopismo pt. "Informator", który od samego początku zdobywa uznanie wśród czytelników i władz miasta.

Srodowisko związku, to przede wszystkim emeryci i renciści wojskowi. Zatem ich problemy socjalno-bytowe odgrywają znaczącą rolę. Związek oprócz działalności społecznej, podejmuje działania charytatywne, oczywiście - na miarę swoich sił i dobrej woli Wspierających i Darczyńców.

ppor. Bolesław Ługowski

Szanowni Czytelnicy!

Oddajemy do rąk Waszych kolejny zeszyt "Informatora" poświęcony głównie wydarzeniom historycznym sierpnia i września.

Na łamach "Informatora" Czytelnicy znajdą również publikacje z działalności Koła Nr 1, dalszy ciąg historii Związku, ZBZZiORWP w obiektywie i Okruszki kaprała Oworuszki, Armia Czerwona w Białej Podlaskiej.

17 września 1939

ARMIA CZERWONA

w Białej Podlaskiej

Fragmencj tekstu Jerzego Sroki na temat wkroczenia Armii Czerwonej do Białej Podlaskiej w dniu 25 września 1939 roku:

/.../ Na ulicy Brzeskiej, w pobliżu budynku dawnych carskich koszar wojskowych, zwanych przez białczan "Czerwonymi Koszarami", żydowscy rzemieślnicy postawili coś w rodzaju bramy powitalnej, skleconej naprędce z żerdzi i desek oraz przystrojonej zielenią. Na bramie umieszczono parę czerwonych flag oraz pięcioramienną gwiazdę i napis "Witajcie". Czerwone flagi wisiały również przy domach niektórych białskich Żydów. Przy bramie tej około godziny 10.00 zgromadziło się kilkudziesięciu Żydów i skomunizowanych Ukraińców z czerwonymi opaskami na rękawach. Oni to wznosili okrzyki na cześć Armii Czerwonej i Sowieców. Całej tej "powitalnej uroczystości" przyglądała się gromada gapiów - dorosłych i dzieciaków, jak to zwykle bywa przy tego rodzaju okazjach. Mieszkańcy Białej Podlaskiej nie bardzo wiedzieli, co ma oznaczać pojawienie się w mieście oddziałów sowieckich po nalotach bombowych niemieckich samolotów. w dniach, kiedy jeszcze żołnierze polscy walczyli z Niemcami w oblężonej Warszawie, w Modlinie, na południu Lubelszczyzny. Dlatego też mieszkańcy Białej Podlaskiej rozmawiając z żołnierzami sowieckimi na ulicach miasta ostrożnie i z rezerwą usiłowali się dowiedzieć, co tych żołnierzy sprowadziło tu na Podlasie. Dość szybko dowiedzieli się, że Robotniczo-Chłopska Czerwona Armia /tak brzmiała pełna nazwa tej armii - przypisek B.L./ przyszła tutaj by wyzwolić polskich robotników i chłopów, lud pracujący miast i wsi od panów - burżujów i ob-szarników".

Podał do druku B.Ługowski

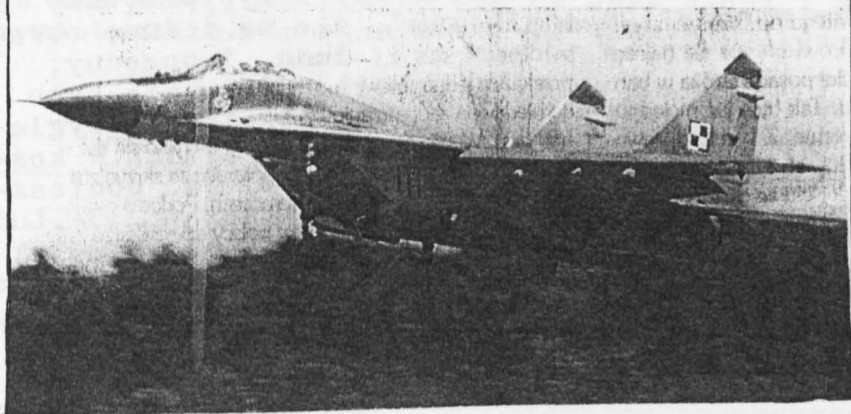
Na straży

D Z I E N L O T N I C T W A

Z okazji "Dnia Lotnictwa" składamy Lotnikom życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia, pogody ducha oraz dumy z trudu jaki włożyli i wkładają w rozwój obronności "polskiego nieba".

Szczególnie gorące słowa kierujemy do szerokiego grona byłych lotników zrzeszonych w Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego, Koło Nr 1 im. Lotników Podlasia w Białej Podlaskiej.

Zarząd Koła Nr 1



Sens legionowej epopei

6 sierpnia 1914 roku z krakowskich Oleandrów ku granicy Królestwa Polskiego wyruszyły Legiony Polskie na czele z Józefem Piłsudskim. Legioniści walczyli na Podkarpaciu, Kielecczyźnie i Lubelszczyźnie. Ich szlak wiódł też przez południową część Podlasia, dolinę Bugu na Wołyń. Podlaszka jego część /licząc od przekroczenia Wieprza/ przebiegała m.in. przez Serokomlę, Żakowolę, Kąkolewnicę, Drelów, Żerocin, Brzozowicę, Sitnik, Konstantynów i po powrocie zza Bugu przez Koroszczyń- Kopytów do Słowatyecz i okolic Włodawy.

Opisy fragmentów tego przemarszu znajdujemy nie tylko w literaturze wspomnieniowej ale i pięknej. Andrzej Strug /właściwe nazwisko Tadeusz Gałęcki/ opisuje swoje przeżycia w powieści pt. "Odznaka za wierną służbę", ujęty w formę pamiętnika gimnazjalisty. Strug po przez swojego bohatera wspomina kwaterę we wsi Oszczepalin /pow. Łukowski/ u starego młynarza, którego żona ugniotła kluski dla całego patrolu, a on sam opowiadał o swojej wsi. W książce tej znajdujemy też opis spalonych wsi. Czytamy m.in. "Nocą łuny przed nami, dniem słupy dymu. Wszędzie wjeżdżamy na gorące zgliszcza. Trzeci szwadron wczoraj uratował cztery wsie, wystrzelawszy i wypłoszywszy tylne straże i podpalaczy". Ale są i inne obrazy. "Kąkolewnica to już kraj ludny i pogodny, gdzie ludzie spokojni i weseli, jakby nie było wojny. /.../ dziewczęta i baby odświętnie wyglądały jak na obrazkach. Matka Boska Zialna. W kościele organy i zapach święconego ziela, pocieszne i śmieszne kazanie zacnego pomidora /.../. Lud tu jak wszędzie, dla nas gościnnie i dobry i, jak zawsze, ani rozumie, ani nie chce zrozumieć, za co my w tej wojnie z dobrej woli nastawiamy głowy". W Leśnej, kawalerzyści zajrzeli w tym czasie do żeńskiego klasztoru prawosławnego, który został

opuszczony. W powieści pozostał taki tego ślad: "Na nasze nieszczęście znaleźliśmy baryłkę gorzałki, zostawioną przez mniszki, gorzałka była diabelnie wojenna, na okropnym denaturacie. Wielu jej spróbowało i ja też. Całe życie będę ją pamiętał. Zemściły się mniszki na nieprzyjacielu".

W Legionach służył też Władysław Orkan /właściwe nazwisko Franciszek Smreczyński/. Znalazło to wyraz w jego publikacji pt. "Droga czwartaków". Opisuje tam m.in. niszczenie Lubelszczyzny i Podlasia przez carskich kozaków, którzy wycofywali się na wschód z resztą rosyjskiej armii. Jest tam wzmianka m.in. o Konstantynowie i Leśnej Podlaskiej. Do najbardziej znanych publikacji należą: "Moja służba w brygadzie" Sławoja Felicjana Składkowskiego oraz "Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914-1916" Augusta Krasickiego. Obie książki mają formę dziennika. Autorzy zapisują swoje spostrzeżenia pod określonymi datami. Pod datą 15 sierpnia u Składkowskiego znajdujemy taki m.in. zapis: "Dnia zeszłego przemaszerowaliśmy przez wsie Oszczepalin, Wienatowice i na noc doszliśmy do wsi Kozł. Dzisiaj przez Kąkolewnicę doszliśmy do Żakowli, gdzie to piszę. Tu za Wieprzem, krajobraz zmienił się od razu. Nie ma mowy o wzgórzach Lubelszczyzny, maszerujemy już piaskami i grobelkami wśród bagien. Ludność przeciąga swą mowę, ale cieszy się na nasz widok i wita sympatycznie. Zaczynają się po wsiach unicy".

st.kpr. pchor.
Wiesław Gromadzki

Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka,
który ma pewne przekonanie i potrafi je bez
względu na skutki wyznawać czynem.

Józef Piłsudski

Okruszek

kaprała

O W O R U S Z K I

Hitler rzucił na Polskę we wrześniu 1939 roku jeden milion 850 tysięcy żołnierzy wehrmachtu, w których składzie znajdowały się wszystkie związki pancerne i zmechanizowane.

+ + +

W przeddzień napaści /16.09./ Sowieców na Polskę, walczyły okrążone na zachód od Wisły zgrupowania polskie nad Bzurą, w Kampinosie, na Oksywiu i Helu oraz w Warszawie i Modlinie. Razem siły te liczyły 270 tysięcy żołnierzy. Pozostałe zgrupowania wojsk polskich znajdowały się pomiędzy Wisłą, a Bugiem, w obszarze Lwowa i nad Dniestrem.

+ + +

Amerykański fotoreporter i filmowiec J. Bryan udzielając wywiadu dla "Expressu Porannego" w dniu 16 września 1939 roku w oblężonej Warszawie - powiedział: "Gdyby Spartanie /Starożytni Grecy/ odżyli i zobaczyli Wasz heroizm i bohaterstwo, waleczny i dzielny ten naród, schyliłby przed Wami czoło".

+ + +

Wykonując rozkaz Naczelnego Wodza marszałka Rydza-Smigłego wydany 17 września 1939 roku po wkroczeniu wojsk sowieckich do Polski, 80 tysięcy wojskowych przekroczyło granicę Rumunii, Węgier, Litwy i Łotwy, gdzie zgodnie z prawem międzynarodowym zostali internowani.

+ + +

Opór Polski wobec Niemców w 1939 roku trwał 36 dni, Holandia kapitulowała po 8, Belgia po 18, potężna Francja również po 18, po 10 dniach kapitulowała Jugosławia, a Grecja po 14 dniach.

Z życia Koła

W Klubie Garnizonowym odbyło się zebranie Koła Nr 1 im. Lotników Podlasia. Związane ono było z dwudziestolecie Związku.

Prezes Koła Nr 1 im. Lotników Podlasia mjr Władysław Doroszuk w skrócie przedstawił jego historię, która sięga marca 1981 r. Wtedy to na zebraniu założycielskie przybyło 23 osoby. Przedstawił też prezesów oraz formy działalności. Następnie wręczył zasłużonym członkom okolicznościowe dyplomy i znaczki organizacyjne.

Na zebranie przybyli przedstawiciele Komendy Lotniska Nr 3 - kpt. Grzegorz Lisowski i mjr Ryszard Olik. Poinformowali oni o niektórych problemach środowiska wojskowego oraz emerytów i rencistów wojskowych. Była też okazja do dyskusji o białskim lotnisku.

WIG

DZIĘKUJEMY!

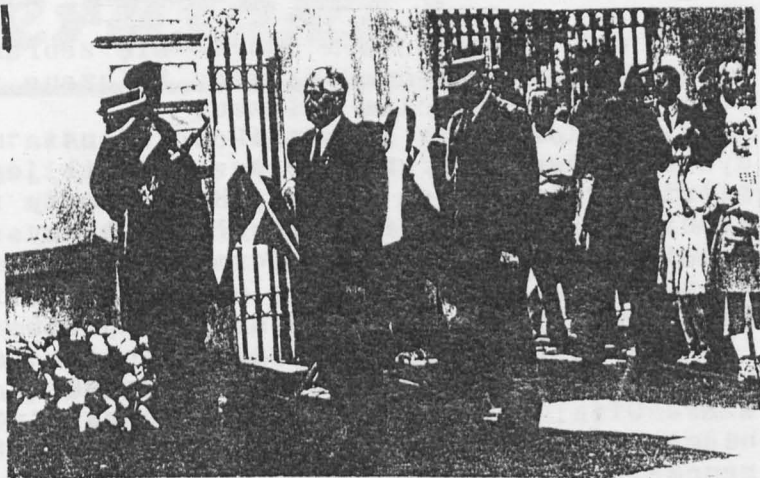
Redakcja "Informatora" i Zarząd Koła Nr 1 im. Lotników Podlasia ZBZZiOR WP serdecznie dziękują NSZZ "Solidarność" Oddział w Białej Podlaskiej za pomoc w drukowaniu naszego cyklicznego pisma związkowego.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Informator nie może być reprodukowany w jakiegokolwiek formie bez zgody Wydawcy.

REDAGUJE ZESPÓŁ:

mjr w st.sp. Władysław Doroszuk /przewodniczący/, ppor. w st.sp. Bolesław Lugowski /redaktor techniczny/, st.kpr.podchor. Wiesław Gromadzki /dziennikarz/, st.chor.szt. Józef Lubiński /sekretarz/.

ZBZZ i OR WP w OBIEKTYWIE



3. Maj 1998 r.
składanie wieńca przez ZBZZiORWP
/w środku/ prezes W.Doroszuk



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Nosowie
ku czci lotników Wojny Obronnej
1939 roku